

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE



MAGDALENA REJ:
085-7631135
magdalenarej@gmail.com

3200_DU

naszeoferty.ie

Dodaj **BEZPŁATNIE**
ogłoszenie

HARLAND AND WOLFF // STR. 7
- SŁYNNY PRODUCENT „TITANICA”
- Z RZĄDOWYM KONTRAKTEM

**Przemysł
stoczniowy
wraca do
Belfastu**

foto HARLAND AND WOLFF THE YARD

**WŁAŚCICIEL BORD GÁIS SPODZIEWA SIĘ
OŚMIOKROTNEGO WZROSTU PRZYCHODÓW**

**Podnieśli ceny,
LICZĄ ZYSKI**

// STR. 3

foto FREEPIK

www.ng24.ie

POLSKI TYGODNIK
INFORMACYJNY

FREE

numer **776**
3-9 lutego 2023

nasz GŁOS

233 TYS. FUNTÓW NA POMOC
W SPRAWACH SĄDOWYCH
W IRLANDII POŁNOCNIEJ

Język polski
najczęściej
tłumaczony
w sądach

// STR. 7

Ponad

1000 FIRM
zagrożonych
bankructwem

**Sektory nieruchomości, budownictwa i hotelarstwa
najbardziej zagrożone niewypłacalnością w Irlandii**

foto FREEPIK

Out of
BUSINESS

Zgodnie z najnowszym „barometrem niewypłacalności” opracowanym przez firmę konsultingową Price Waterhouse Cooper pogłębiające się spowolnienie gospodarcze może doprowadzić w tym roku do bankructwa ponad 1000 firm w Irlandii. Skutkiem będą straty w wysokości 4 mld euro.

// STR. 5

**CRIMMINS HOWARD
SOLICITORS ŚWIADCZY**

**USŁUGI PRAWNE
DLA POLSKICH KLIENTÓW**

SPECJALIZUJEMY SIĘ W:

- Urazy w pracy*
- Wypadki drogowe*
- Zaniedbania medyczne*
- Wypadki*
- Prawo rodzinne
- Nieruchomości, przeniesienie własności



Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.



W sprawie konsultacji prawnych, prosimy o kontakt z naszym tłumaczem: 085-104-77-10 lub 061 361 088
www.crimminshoward.ie
info@crimminshoward.ie

*W sprawach spornych adwokat nie może naliczać honorarium lub innych opłat i jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych lub wynegocjowanych warunków.

3174_DU

NASZA SPRAWA

**PRZYSŁUGUJĄ
NAM SZCZEPIONKI**

Więcej info

forumpolonia.org/
[/szczepienia-w-irlandii-c19/](http://szczepienia-w-irlandii-c19/)
www.hse.ie



EORUM mycert bialay

3224_DU

III EDYCJA
Międzynarodowego // STR. 14
Konkursu Muzyki Polskiej

AG Anderson & Gallagher
SOLICITORS

KANCELARIA PRAWNA

- Profesjonalizm
- 35 lat doświadczenia

ODSZKODOWANIA: WYPADKI DROGOWE, PRZY PRACY, W MIEJSCACH PUBLICZNYCH

AGNIESZKA MAZUR 087 900 14 88, aga@andersongallagher.ie KRZYSZTOF SOCHA 087 140 90 90 krzysztof@andersongallagher.ie

JULIA 087 388 03 69 – obsługujemy w jęz. polskim, rosyjskim i ukraińskim

29 Westmoreland Street, Dublin 2, Tel. 01-677 69 32; WWW.ANDERSONGALLAGHER.IE

W sprawach spornych prawnik nie może ustalać wynagrodzenia jako procentu od uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

3201_DU

085 PRAWNIK

085 7729645 • 01 4910010

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki
Piotr Kuderski
Małgorzata Kurnyta
Patrycja Palczak
www.prawnik.ie

224, The Capel Building
Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland

3210_DU

**ODSZKODOWANIA ZA WYPADKI
I OBRAŻENIA OSOBISTE* NIERUCHOMOŚCI**

POLSKI PRAWNIK.ie, 01 64 00 030
78 BENBURB STREET, SMITHFIELD, DUBLIN 7

*W sprawach spornych nie można ustalić wynagrodzenia jako ułamka lub odsetek uzyskanej kwoty.

ROSTRA
Solicitors

Marcin Szulc
Solicitor

3204_DU

Elżbieta i Adam Wawrzyniakowie chcą wyższej kary za koszmar, którego doświadczyli



Po wybuchu dom Elżbiety i Adama Wawrzyniaków nadawał się tylko do wyburzenia



Bogdan W.

**Zleceniodawca
8 LAT
WIĘZIENIA**



Mikołaj O.

**Bombiarz
6 LAT
WIĘZIENIA**

Wysadzili nam dom NIECH ZGNIJĄ W WIĘZIENIU

Kiedy Elżbieta i Adam Wawrzyniakowie z Sosnowa bawili się na swoim weselu, ich dom po wybuchu obrócił się w ruinę. Za wysadzeniem budynku stał sąsiad Bogdan W., z którym byli skonfliktowani. Teraz zleceniodawca eksplozji i jej wykonawca, Mikołaj O., zostali skazani. – Wyrządzili nam ogromną krzywdę, niech zgniją w więzieniu – mówi pani Elżbieta.

Przypomnijmy, do zdarzenia doszło 25 czerwca 2021 r. Najpiękniejszy dzień w ich życiu zmienił się wtedy w koszmar. Było już po ślubie, trwała zabawa w sali weselnej. Nagle tańce przerwał telefon do państwa młodych z informacją, że w ich domu miał miejsce wybuch.

Początkowo podejrzewano, że przyczyną eksplozji był gaz. Jednak nie był to nieszczęśliwy wypadek, lecz celowe działanie. Ktoś podłożył ładunek wybuchowy. Straty oszacowano na prawie 288 tys. zł. Dom Elżbiety i Adama nadawał się do wyburzenia.

W sprawie zatrzymano dwóch mężczyzn. Jeden z nich to obywatel Ukrainy Mikołaj O., podejrzany o wysadzenie budynku. Drugim jest Bogdan W., sąsiad małżeństwa, który miał zlecić dokonanie przestępstwa. Zawiózł on Mikołaja O. do Sosnowa, pokazał dom sąsiadów i nakazał wrzucenie do piwnicy substancji łatwopalnej, by następnie ją podpalić. Za „usługę” miał zaofiarować 5 tys. zł. Bogdan W. był skonfliktowany z sąsiadami od chwili, kiedy zaczęli budo-

wę domu. Po pomiarach geodezyjnych okazało się, że zajął część ich działki i musiał ją zwrócić. Mężczyzna nie przyznał się do winy. Mikołaj O. w trakcie przesłuchania przez prokuratora przyznał się do popełnienia przestępstwa i złożył wyjaśnienia.

W Sądzie Rejonowym w Łobzie właśnie zakończył się ich proces. Zleceniodawca wysadzenia domu Bogdan W. spędzi w więzieniu osiem lat, natomiast Mikołaj O. usłyszał wyrok sześciu lat pozbawienia wolności. Mężczyźni muszą też zapłacić poszkodowanym zadośćuczynienie w kwocie ponad 600 tys. zł. Wyrok nie jest prawomocny. Elżbieta i Adam Wawrzyniakowie nie zgadzają się z orzeczeniem sądu, zapowiadają złożenie apelacji.

DOMIN

WIĘKSZOŚĆ DZIECI CZAS WOLNY OD NAUKI SPĘDZI W DOMU

Polaków nie stać na ferie

Trwają ferie zimowe, lecz niestety większość dzieci jest skazana na pobyt w własnych mieszkaniach. Aż 74 proc. Polaków nie planuje w tym roku nigdzie wyjeżdżać – wynika z badania Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor. – Nie pojedziemy w tym roku na ferie zimowe ani ja, ani mój synek Michał (10 l.). Wszędzie jest bardzo drogo – przyznaje Łucja Marciniak (41 l.) z Siedlec.

wości aktywnego wypoczynku Polaków. W tym roku tylko 26 proc. z nas ma zimowe plany wyjazdowe, z czego 9 proc. wyjedzie wyłącznie w trakcie ferii zimowych. Z kolei aż 74 proc. ankietowanych nie planuje nigdzie wyjeżdżać – informuje Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor. Przyczyna jest prozaiczna – nie stać nas. – Wzrost kosztów życia przy jednoczesnym wzroście kosztów wyjazdów – oferty noclegów są nawet o 30–40 proc. droższe niż przed rokiem, przełożyły się na te decyzje – skomentował dla PAP wynik badania

prof. Waldemar Rogowski, analityk BIG InfoMonitor. W tym roku nie wyjedzie na ferie m.in. Łucja Marciniak (41 l.) z synkiem Michałem (10 l.). – Wszędzie jest bardzo drogo, w górę poszły bilety na pociąg, paliwo i w ogóle wszystko. Szczególnie drogo jest w kurortach wypoczynkowych – żali się pani Łucja w rozmowie z „Super Expressem”. **ABR, WOZ**

NIE STAĆ MNIE NA POTRZEBY SYNA

Joanna Mazurek (36 l.) z Siedlec, mama Kuby (6 l.)
Przez drożyznę brakuje mi środków na wiele potrzeb dzieci. Niestety, także na wyjazd w czasie zimowych ferii

ZBYT DROGIE KURORTY

Łucja Marciniak (41 l.) z Mazowsza, mama Michała (10 l.)
Nie pojedziemy w tym roku na ferie zimowe. W górę poszły bilety na pociąg, paliwo i w ogóle wszystko. Szczególnie drogo jest w kurortach



Foto: ANDRZEJ WOZNIAK (2)

Rząd nie nadąża z opłatami za uchodźców

Od wielu miesięcy rząd irlandzki boryka się z problemem zakwaterowania ciągle napływających do Irlandii uchodźców ukraińskich, których liczba w styczniu przekroczyła 70 tysięcy. Jednym ze sposobów było zagwarantowanie im miejsc w hotelach. Hotelarze coraz głośniej mówią jednak o wielomiesięcznych opóźnieniach w regulowaniu należności za taki pobyt.

John McGuinness z Fiana Fáil, który po raz pierwszy poruszył tę kwestię

Irlandzcy hotelarze skarżą się na opóźnienia w regulowaniu płatności

w listopadzie, powiedział, że słyszał od wielu właścicieli hoteli z różnych części kraju, że otrzymują zapłaty z dużym opóźnieniem. W zeszłym miesiącu RTÉ News rozmawiało z jednym hotelarzem, który twierdził, że zapewnia zakwaterowanie i trzy posiłki dziennie ok. 50 ukraińskim uchodźcom i nie otrzymywał zapłaty za te usługi przez ponad 100 dni. Przyznał, że na poprzednią płatność czekał kilka miesięcy i skarżył się, że przez to nie może zapłacić swoim dostawcom.

Hotelarz, który nie chciał się przedstawić, świadczy usługi wyłącznie ukraińskim uchodźcom, a zatem nie ma dochodów od innych gości. – To nie jest odosobniony przypadek, to problem w całym kraju – powiedział McGuinness, dodając, że w niektórych przypadkach niezapłacone faktury sięgają znacznych kwot.

Rzecznik Departamentu ds. Dzieci, Równości, Niepełnosprawności, Integracji i Młodzieży odpowiedzialny za program współpracy rządu z hotelami zapewniał,

że departament pracuje nad tym, aby przetworzyć wszystkie otrzymane faktury i przydzielił już dodatkowe zasoby do ich obsługi. Zapewnił, że „będzie nadal intensywnie pracować, aby usunąć pozostałe zaległości”. Według danych Departamentu obecnie w ponad 700 obsługiwanych obiektach zakwaterowania przebywa 46.5 tys. ukraińskich uchodźców.

Według raportu Recovery and Outlook opublikowanego w styczniu, od listopada 2022 r. 23,5 proc. miejsc

zakwaterowania turystycznego zostało zakontraktowanych z rządem, a 28 proc. poza Dublinem. Dyrektor generalny ITIC, Eoghan O'Mara Walsh uważa, że opóźnione płatności z pewnością nie zachęcą hoteli i pensjonatów do kontynuowania kontraktów rządowych. Wcześniej czy później zaczną się zastanawiać czy chcą je kontynuować. Jeśli wstrzymają umowy, rząd będzie miał problem z zakwaterowaniem uchodźców. Jeśli jednak kontrakty rządowe

zostaną utrzymane, będzie to stanowić problem dla branży turystycznej, ograniczając dostępność miejsc na działalność turystyczną, a co za tym idzie cały ruch turystyczny.

Zaniepokojenie negatywnym wpływem na sektor, jeśli rząd utrzyma wykorzystywanie obiektów turystycznych na zakwaterowanie osób ubiegających się o ochronę międzynarodową, wyraziła też Irlandzka Konfederacja Przemysłu Turystycznego (ITIC).

KRYSZYNA ZIELIŃSKA

WŁAŚCICIEL BORD GÁIS SPODZIEWA SIĘ
OŚMIOKROTNEGO WZROSTU PRZYCHODÓW

Podnieśli ceny, LICZĄ ZYSKI

Centrica PLC, właściciel dostawcy energii i gazu marki Bord Gáis podała oficjalne prognozy zysków za ubiegły rok. Mają one być niemal ośmiokrotnie wyższe, ale jak zaznacza spółka, zostaną potwierdzone w sprawozdaniu finansowym dostępnym publicznie.

Spółka Centrica PLC jest największym dostawcą energii elektrycznej i gazu dla brytyjskich gospodarstw domowych i obsługuje ponad 10 mln klientów. Inne aktywa firmy obejmują współwłasność elektrowni jądrowych

w Wielkiej Brytanii, a także pola gazowe. W 2014 r. Centrica kupiła firmę Bord Gáis Energy, odkupując irlandzkie aktywa państwowej spółki w następstwie kryzysu finansowego z 2008 r. oraz zgodnie z warunkami umowy pomocowej Międzynarodowego Funduszu Walutowego dla Republiki.

Bord Gáis ostro zareagował na kryzys paliwowy. Dwukrotnie podniósł ceny w 2022 r. dla swoich 730 tys. klientów w Republice, uzasadniając to wyższymi cenami hurtowymi i wojną w Ukrainie. Podwyżki obejmowały wzrost cen energii elektrycznej

o 45,7 proc. oraz cen gazu o 48,6 procent. Bord Gáis podniósł w zeszłym roku również opłaty stałe za energię elektryczną do prawie 300 euro, co spotkało się z ostrą krytyką rzecznika konsumentów.

Obecnie Spółka Akcyjna, jaką jest Centrica, potwierdziła, że spodziewa się prawie ośmiokrotnie większego przychodu za 2022 r. w porównaniu z 2021 r. Według sprawozdań finansowych opublikowanych na stronie internetowej centrica.com za poprzedni rok zakończony 31 grudnia 2021 r. jej całkowity zysk netto wyniósł 1,173 mld GBP.

ANNA DOMAŃSKA

R E K L A M A

NASZA SPRAWA

Dwie ścieżki

Walk-in

Rejestracja online



Więcej info
forumpolonia.org/szczepienia-w-irlandii-c19/
www.hse.ie

PRZYSŁUGUJĄ NAM SZCZEPIONKI

www.hse.ie

www.forumpolonia.org

4 IRLANDIA WYDARZENIA

Irlandia musi się szykować na przyjęcie uciekających przed zmianami klimatycznymi

Nowe grupy azylantów na horyzoncie

Irlandzki system przyjmowania uchodźców będzie musiał zostać rozszerzony o nową kategorię osób potrzebujących schronienia. Zdaniem polityków do uciekających przed wojnami i prześladowaniami dojdą ci, którzy ratują się przed skutkami zmian klimatu.

Cytowany w „The Irish Examiner” minister ds. integracji Roderic O’Gorman stwierdził też, że system wiz pracowniczych powinien zostać rozszerzony. Jego zdaniem należy

umożliwić większej liczbie migrantów ekonomicznych przybywających do kraju w nadchodzących latach zajmowanie stanowisk w sektorach, w których obecnie brakuje wykwalifikowanych pracowników.

Według danych Departamentu Sprawiedliwości w 2022 r. o azyl w Republice ubiegało się łącznie 13 319 osób, co jest najwyższą liczbą od początku prowadzenia rejestrów. Liczba ta nie obejmuje ponad 70 tys. ukraińskich uchodźców, którym udzielono ochrony w Irlandii od początku wojny na

mocy dyrektywy Komisji Europejskiej w sprawie tymczasowej ochrony wydanej w marcu 2022 roku.

Minister O’Gorman ostrzegł również, że wzrost liczby osób przybywających do Irlandii w poszukiwaniu ochrony lub azylu nie jest tymczasowym trendem. W jego ocenie Irlandia będzie musiała przygotować się na przyjęcie zwiększonej liczby osób przybywających

tu każdego roku. Stwierdził też, że do procesu azylowego w przyszłości włączone będą musiały zostać też osoby zmuszone do opuszczenia swoich domów z powodu zmian klimatu i jest to nowum, z którym w nadchodzących latach będą musiały sobie radzić wszystkie rządy.

Jego zdaniem konieczne jest ustanowienie nowo zdefiniowanej kategorii, co według niego należy zro-

bić na poziomie międzynarodowym. – To jest coś, z czym będzie musiało się zmierzyć prawo międzynarodowe, ponieważ nie są oni [uchodźcy] migrantami ekonomicznymi w tradycyjnym tego słowa znaczeniu – niektórzy z nich uciekają z miejsca, które już nie istnieje, a przynajmniej może już nie nadawać się do zamieszkania przez ludzi – powiedział minister.

Minister O’Gorman jest zdania, że cała Europa będzie musiała się spodziewać się większej migracji i większej migracji wewnętrznej. Przyznał, że niektóre części Europy doświadczyły większych napływów uchodźców w ostatniej dekadzie w porównaniu z Irlandią, ale należy przygotować się na jeszcze większy ich napływ.

RADOSŁAW KOTOWSKI

R E K L A M A

Tani, szybki i bezpieczny kurier



Tani kurier
Polska-Irlandia-Polska

Ceny paczek:
do 10 kg - 25€
do 20 kg - 30€
do 30kg - 35€
do 40kg - 45€
do 50kg - 55€

Transportujemy:

- paczki,
- przeprowadzki
- palety
- i wiele więcej

Skontaktuj się z nami
Tel IRL: 01 697 2177
kontakt@speedpack.com.pl

www.speedpack.com.pl

JAKOŚĆ 100% GWARANTOWANA

SPEEDPACK
USŁUGI KURIERSKIE

Irlandzcy aktorzy będą promować Irlandię

78 MLN EURO NA NOWĄ KAMPANIĘ ZACHĘCAJĄCĄ DO WIZYTY NA SZMARAGDOWEJ WYSPIE

Tourism Ireland, organizacja marketingowa, której celem jest przyciągnięcie turystów z zagranicy do odwiedzenia Szmaragdowej Wyspy, wkrótce uruchomi międzynarodową kampanię reklamową promującą Irlandię. O tym, jak atrakcyjnym jest miejscem, przekonywać mają znane z ekranów twarze.

W nowej kampanii promocyjnej, której budżet wynosi 78 mln euro, i która ma przywrócić liczbę turystów do poziomów sprzed pandemii, pojawią się: Sharon Horgan, aktorka znana z popularnego irlandzkiego serialu „Bad Sisters”, Saoirse Monica Jackson i Jamie-Lee O’Donnell występujący w „Derry Girls”.

Dyrektor generalny Tourism Ireland Niall Gibbons zapowiedział w programie Morning Ireland RTÉ, że reklamy będą emitowane na całym świecie, głównie w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemczech i Francji. Pierwsze pojawią się w Dniu Świętego Patryka.

Branża turystyczna Irlandii przed pandemią miała się dobrze i przynosiła duże zyski. W 2019 r. 11,3 mln turystów odwiedzało Irlandię wydało prawie 6 mld euro, ale dane z 2022 r. stanowią jedynie ok. 75 proc. tego poziomu.

Światowa popularność filmów i seriali telewizyjnych nakręconych w Irlandii, takich jak „Gwiezdne wojny” i „Gra o tron”, przyczyniła się do promocji Irlandii, a niedawny międzynarodowy sukces filmu

„Duchy Inisherin”, zdobywca trzech Złotych Globów, z udziałem Colina Farrelli i Brendona Gleesona, powinien również zachęcić turystów.

Z drugiej strony nie brak jednak przeciwności, które mogą utrudnić turystyczny boom. Negatywny wpływ na sektor irlandzkiej turystyki i hotelarstwa, który nadal boryka się z niedoborem personelu, może mieć m.in. ogólnoswiatowy kryzys. Wysokie ceny zakwaterowania w większych miastach, zwłaszcza w Dublinie, oraz niedobór miejsc noclegowych w przystępnych cenach w mniejszych miejscowościach, drożyzna i kapryśna pogoda również mogą zniechęcić potencjalnych gości do wybrania Irlandii jako celu letniego wypoczynku.

ANNA DOMAŃSKA

**Makabryczne odkrycie
w zabitym deskami budynku
w hrabstwie Cork**

SZKIELET

W opuszczonym domu

Około południa w piątek 13 stycznia pracownicy Rady Hrabstwa Cork dokonali ponurego odkrycia w opuszczonej posiadłości przy Beecher Street w Mallow. Po wejściu do domu znaleźli leżący w łóżku szkielet. Znalezione w lodówce masło z datą z 2001 r. sugeruje, że ciało mogło tam leżeć od naprawdę długiego czasu.

Dom, w którym dokonano makabrycznego odkrycia, położony jest przy dość ruchliwej drodze, która łączy miasto z autostradą N20. Budynek jest połączony szeregowo z innymi budynkami mieszkalnymi po obu stronach. I aż wydaje się nieprawdopodobne, że przez tyle lat nikt nie zauważył niczego podejrzanego.

Urzednicy udali się na oględziny w ramach programu zagospodarowania opuszczonych nieruchomości, które nie zostały zarejestrowane w urzędzie. Zgodnie z prawem władze lokalne mogą nabywać nieruchomości albo na drodze porozumienia z właścicielem lub na podstawie tzw. „nakazu przymusowego wykupu”, który może zostać wydany w przypadkach, gdy nieruchomość jest uważana za niebezpieczną lub była opuszczona przez dłuższy czas. A ta nieruchomość przez lata wydawała się niezamieszkała i była jednym z dwóch w okolicy opuszczonych domów zabitych deskami.

Miejscowi mieszkańcy twierdzili, że dom należał do Tima O'Sullivan, który mieszkał tam przez wiele lat od 1987, ale rzadko widywano go publicznie. Sąsiedzi opisali go jako samotnika,

mającego problemy ze zdrowiem psychicznym. Przepuszczali, że albo wrócił do Wielkiej Brytanii, gdzie wcześniej mieszkał, albo że był leczony w miejscowym szpitalu psychiatrycznym. Gardai dotarła do dentysty, który leczył Tima O'Sullivan, ponad 20 lat temu, który potwierdził, że znalezione w domu szczątki należały do jego byłego pacjenta. Patolog dr Margot Bolster, która przeprowadziła sekcję zwłok szczątków szkieletu uznała, że nie wskazywało na to, że zmarły stracił życie w wyniku gwałtownej śmierci lub z przyczyn nienaturalnych.

Według artykułu opublikowanego w serwisie RTE, Tim O'Sullivan urodził się w hrabstwie Kerry 29 września 1939 r. i miał ok. 60 lat, kiedy ostatni raz widziano go w posiadłości przy Beecher Street, na początku 2000 roku.

Nie tylko służby zastanawiają się, dlaczego nikt nie zgłosił zaginięcia mężczyzny ani nie przeprowadził dochodzenia, skoro ani rodzina, ani sąsiedzi nie mieli od niego wiadomości przez dłuższy czas? Czy urząd pomocy społecznej nie wysyłał zawiadomień o świadczeniach i nie raportował braku na nie odpowiedzi?

RADOSŁAW KOTOWSKI

SEKTORY NIERUCHOMOŚCI, BUDOWNICTWA I HOTEŁARSTWA NAJBARDZIEJ ZAGROŻONE NIETYPLACALNOŚCIĄ

Ponad 1000 irlandzkich firm zagrożonych bankructwem

Zgodnie z najnowszym „barometrem niewypłacalności” opracowanym przez firmę konsultingową Price Waterhouse Cooper pogłębiające się spowolnienie gospodarcze może doprowadzić w tym roku do bankructwa ponad 1000 firm w Irlandii. Skutkiem będą straty w wysokości 4 mld euro.

Według PwC, którego raport przeanalizował „The Irish Independent”, najbardziej zagrożone są fir-

my z branż budowlanej, nieruchomości, hotelarskiej i artystycznej. Sektor sztuki, rozrywki i rekreacji odnotował w ubiegłym roku największą liczbę niewypłacalności, na drugim miejscu znalazły się firmy hotelarskie, a następnie przedsiębiorstwa energetyczne i użyteczności publicznej.

W 2022 r. w Republice zbankrutowało 527 firm, co stanowi wzrost o 39 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Irlandzkie firmy, które upadły w 2022 r.,

miały razem ok. 1,8 mld euro długu, przy średnim zadłużeniu na małą lub średnią firmę wynoszącym ok. 2 mln euro. PwC szacuje, że w 2021 r. przed niewypłacalnością zostało uratowanych 4,5 tys. firm dzięki rządowemu wsparciu udziałowemu w trakcie pandemii.

Dobłą wiadomością jest to, że na rynku upadła znacznie mniej firm niż przed pandemią. Według PwC długoterminowa średnia wynosi ok. 850 zamkniętych podmiotów rocznie.

Największą liczbę upadłości – 1684 odnotowano w 2012 r.

Dla porównania, irlandzkie firmy były jak dotąd w stanie przetrwać gospodarczą rzeź spowodowaną pandemią znacznie lepiej niż firmy w Wielkiej Brytanii. Liczba niewypłacalności przedsiębiorstw w Anglii i Walii pod koniec 2022 r. była o ponad 25 proc. wyższa niż przed pandemią i zbliża się do poziomów nienotowanych od krachu finansowego z 2008 r.

RADOSŁAW KOTOWSKI

Przygotowywanie wniosków o obywatelstwo irlandzkie

An tAontas Eorpach
European Union

ÉIRE
IRELAND



Pas
Passport

Magdalena Nowacka
- usługi doradztwa
prawnego

Tel: 087-388-7618

3199_DU

FOTO FREEPIK

R E K L A M A

SUPERMESSENGER

szybko, tanio, bezpiecznie!

+48 609 231 100
+353 879 294 854

e-mail: biuro@supermessenger.eu
www.supermessenger.eu

przesyłki



kurierskie

Irlandia ↔ Polska

3187_DU



Miej nas na oku!
„Nasz Głos”
„NASZE SPRAWY”
z Pawłem Burym
Jesteśmy dla Was!

Nowy rok, nowe postanowienia, plany i wyzwania.

- Sondy uliczne z Waszym udziałem będą dla mnie przyjemnością - mówi Paweł.
- Do zobaczenia wkrótce!

Masz coś ciekawego do przekazania, napisz do nas: redakcja@ng24.ie

3215_DU

30 modułowych budynków dla Ukraińców w Cavan przyjmie lokatorów w marcu

Grupa ok. 120 ukraińskich uchodźców niedługo będzie mogła wprowadzić się do nowych, specjalnie przygotowanych dla nich przez rząd domów modułowych na nowym osiedlu przy Farnham Road w Cavan. Kolejne modułowe projekty mieszkaniowe powstaną w okolicach Cork, Sligo, Tipperary i Claremorris.

Każdy z domów dla uchodźców ma mieć około 45 mkw. powierzchni. Choć moduły są budowane poza terenem nowego osiedla w Drumnavanagh, 30 z nich ma dotrzeć na miejsce do końca lutego, a uchodźcy mają wprowadzić się już w marcu. Na zagospodarowanym terenie osiedla

będą chodniki, oświetlenie uliczne, 32 miejsca parkingowe na ulicy, schowek na śmieci, przyłącza wody pitnej i przechowalnia rowerów.

Według informacji opublikowanej na stronie internetowej lokalnej stacji radiowej Cavan Northern Sound 103.1 FM Departament ds. Dzieci, Równości, Niepełnosprawności i Integracji potwierdził, że 30 lokali z dwiema sypialniami na terenie miasta Cavan będzie kosztować 8,4 mln euro. Rzecznik departamentu potwierdził później, że oznacza to, że średni koszt każdej jednostki wynosi ok. 280 tys. euro.

Domy modułowe są często uważane za praktyczne rozwiązanie dla tymczasowych i długoterminowych potrzeb mieszkaniowych. Choć często są uważane za szybsze w realizacji i tańsze w budowie niż konwencjonalne domy, to jednak koszt domu modułowego w Drumnavanagh jest prawie dwukrotnie wyższy niż średnia cena sprzedaży domu z trzema sypialniami w rejonie Cavan.



foto FREEPIK

Pierwsze domy dla uchodźców na ukończeniu

Ten, wg najnowszego indeksu średnich cen domów REA wynosi około 145 tys. euro.

W styczniu gazeta „Business Post” alarmowała, że koszty budowy domów modułowych w Irlandii są wyjątkowo wysokie. Podano, że państwo płaci do 138 tys. euro więcej za budowę takiego domu w porównaniu z innymi krajami europejskimi. Artykuł odwoływał się do poufnego dokumentu Agencji Roz-

woju Ziemi z kwietnia 2021 r., w którym porównano koszt budowy mieszkań socjalnych w Naas z podobnymi projektami mieszkaniowymi zrealizowanymi w Niemczech i Francji. Koszty powstania takiego domu były znacznie wyższe w Irlandii.

I choć uchodźcy, którzy wkrótce wprowadzą się do nowych kwater, będą mogli odetchnąć z ulgą, trudno sobie wyobrazić, że rząd znajdzie

fundusze na budowę kolejnych modułowych mieszkań dla pozostałych Ukraińców. W ponad 700 miejscach zakwaterowania, zakontraktowanych przez rząd, takich jak hotele, hostele czy pensjonaty B&B przebywa obecnie około 46,5 tys. osób. Z każdym miesiącem coraz więcej osób, nie tylko z Ukrainy, szuka tymczasem schronienia w Irlandii. W trwającym kryzysie mieszkaniowym, napędzanym przez rosnące ceny, rodzą się pytania: gdzie będą mieszkać nowo przybyli, ile będzie kosztować to państwo i kto za to zapłaci?

ANNA DOMAŃSKA

Bezpłatna grupa psychoedukacyjna dla nastolatków (14-17 lat)
o tym, jak radzić sobie z lękiem:

Nie strach się bać



Zapraszają:

Katarzyna Kozłowska & Marta Machnio-Wielosz

Daty spotkań: 9 i 23 marca, 13 i 20 kwietnia, 11 i 18 maja

Godziny spotkań: 18.00 - 20.00

Miejsce: CARP, Kilinarden Heights, Tallaght - Dublin 24

Dołączenie do grupy poprzedzone jest konsultacją z rodzicami i nastolatkiem.

Więcej informacji:

0876 494 555

info@ckudublin.org



3220_DU

Портал для українців



НОВИНИ

ПОДІЇ

ПОРАДНИК

РОБОТА

ОГОЛОШЕННЯ

www.ukraine.ng24.ie

3051_DU

Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii przyznaje kontrakt o wartości 1,6 miliarda funtów na budowę trzech okrętów zaopatrzeniowych marynarki wojennej Zjednoczonego Królestwa. Zadania podejmie się stocznia, która zbudowała „Titanica”.

Stocznia Harland and Wolff w Belfaście została założona w 1861 r. przez Edwarda Harlanda pochodzącego z Yorkshire i jego niemieckiego partnera biznesowego Gustava Wolffa. Na początku XX wieku Harland and Wolff zdominował światowy przemysł stoczniowy i stał się najbardziej płodnym budowniczym liniowców oceanicznych na

Harland and Wolff – słynny producent „Titanica” – z rządowym kontraktem

Przemysł stoczniowy wraca do Belfastu

świecie, a jednym z jej produktów był feralny luksusowy liniowiec – „Titanic”. To jednak nie przeszkodziło w rozwoju stoczni.

Obiekt w Belfaście o powierzchni 32 ha ma ogromne znaczenie kulturowe i historyczne dla Wiel-

kiej Brytanii i był niegdyś jednym z największych pracodawców w Irlandii Północnej. W szczytowym okresie stocznia zatrudniała ok. 35 tys. osób. Ale ostatni statek zbudowano tam w 2002 roku.

Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat stocznia borykała się z problemami finansowymi, a rząd Wielkiej Brytanii wpomógł w nią ok. 1 miliarda funtów z pieniędzy podatników, gdy Harland and Wolff w 2019 r. była już na skraju niewypłacalności.

Obecnie pojawiła się nadzieja na powrót do czasów rentowności zakładu. Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii ogłosiło niedawno, że złożyło zamówienie na budowę statków o wartości 1,6 miliarda funtów dla konsorcjum trzech firm pod nazwą „Team Resolute”, w którego skład wchodzi: Harland & Wolff, BMT – firma zajmująca się projektowaniem morskim i konsultingiem oraz Navantia UK, brytyjska spółka zależna hiszpańskiego państwowego przedsiębiorstwa stoczniowego.

Oczekuje się, że kontrakt na budowę trzech statków

dla Royal Fleet Auxiliary (RFA) stworzy miejsca pracy w brytyjskich stoczniach – w tym 900 w Belfaście – i 800 miejsc pracy w całym łańcuchu dostaw, co będzie mile widzianym impulsem dla gospodarki Irlandii Północnej, przy okazji wskrzeszając przemysł stoczni-

owy marynarki wojennej w Belfaście.

Większość bloków i modułów do statków zostanie zbudowana w zakładach Harland & Wolff w Belfaście i Appledore, zgodnie z całkowicie brytyjskim projektem wykonanym przez firmę BMT z Bath. Pra-

ce budowlane będą również prowadzone w stoczni Navantia w Kadyksie w Hiszpanii, ale ostateczny montaż wszystkich trzech 216-metrowych jednostek zostanie zakończony w stoczni Harland & Wolff.

Produkcja ma się rozpocząć w 2025 r., a poprzedzi ją natychmiastowa modernizacja stoczni Harland & Wolff. Zgodnie z przewidywaniami wszystkie trzy zamówione statki mają być gotowe do 2032 r.

ANNA DOMAŃSKA

Język polski najczęściej tłumaczony w sądach

233 TYS. FUNTÓW NA POMOC W SPRAWACH SĄDOWYCH



Postępowania sądowe w Irlandii Północnej, w tym dokumentacja, muszą być prowadzone w języku angielskim, z wyjątkiem przypadków, gdy dana osoba nie mówi po angielsku lub go nie rozumie. Najwięcej spraw, w których w 2022 r. konieczne było skorzystanie z usług tłumaczy, dotyczyło Polaków.

Sądy Irlandii Północnej wydały od 2017 r. ponad 1,25 mln GBP na świadczenie usług tłumaczy w sprawach karnych, przy czym w samym 2022 r. wydano ponad 233 tys. GBP. Według informacji opublikowanych w „Belfast Telegraph” od stycznia 2017 r. do grudnia 2022 r. w 20 sądach w całej Irlandii Północnej wydano 1 251 619 funtów na tłumaczenia osobiste i sądowe, tłumaczenia telefoniczne i koszty języka migowego. W Laganside

Courts w Belfaście, rozpatrującym największą liczbę spraw i mającym najwyższe wydatki, koszty wyniosły prawie 311 tys. GBP.

Usługi tłumaczeniowe były łącznie świadczone w 74 językach, ale język polski był najbardziej powszechny. W 2022 r. łączne wydatki na trzy najpopularniejsze języki przedstawiały się następująco: jęz. polski (63 770 GBP), jęz. rumuński (30 336 GBP) oraz jęz. litewski (22 856 GBP).

Zgodnie z art. 6 Europejskiej konwencji praw człowieka osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo do niezwłocznej informacji w języku dla niej zrozumiałym o charakterze i przyczynie skierowanego przeciwko niej oskarżenia oraz do otrzymania bezpłatnej pomocy tłumacza, jeśli nie rozumie lub nie mówi w języku angielskim.

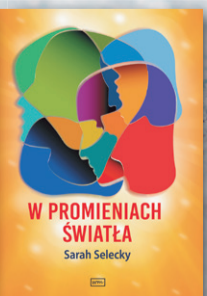
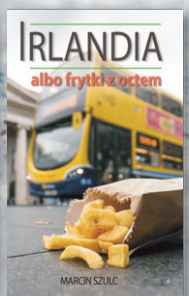
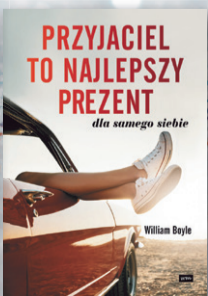
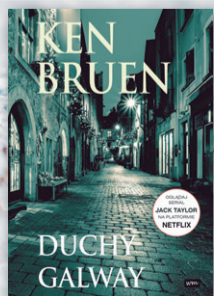
RADOSŁAW KOTOWSKI



R E K L A M A

CZYTAJ NASZE KSIĄŻKI!

Książki zostały wydane przez nas i możesz je kupić w naszych sklepach: shop.wizardmedia.ie w Irlandii oraz wizardmedia.com.pl w Polsce lub zamówić w polskiej księgarni w Dublinie: ksiazki.ie



Prezes PSL nie wyklucza współpracy z AGROunią. Na pytanie o wspólne listy z PO odpowiada jasno:

PSL najpewniej wystartuje pod własnym szyldem

Radio Plus: – Głosicie ostatnio hasło: „Pomoc Ukrainie tak, niszczenie polskiego rolnictwa nie”. Faktycznie takie mogą być konsekwencje naszej pomocy, jeżeli chodzi o transport zboża z Ukrainy?

Władysław Kosiniak-Kamysz: – My o tym mówimy nie od wczoraj i nie od przedwczoraj, mówimy od tym od lipca. Przekazywałem te informacje na Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. Mówiłem o tym wicepremierowi Kowalczykowi. To wszystko działa się kilka dobrych miesięcy temu. Ceny polskiego zboża czy rzepaku spadły o 400, 600 zł na tonie. Spadły ceny kukurydzy, spadły ceny pszenicy. Opłacalność w rolnictwie jest zerowa. To są straty. To jest deficyt. Sytuacja jest bardzo poważna. Zboże techniczne przyjeżdżało do Polski i w Polsce stawało się zbożem spożywczym. Takie też informacje otrzymałem choćby w woj. kujawsko-pomorskim, w którym byłem przedwczoraj w stacji nasiennictwa.

– Ale to jest, pana zdaniem, nielegalne?

– Działania i tak trzeba podjąć, bo ten proceder ze zbożem ukraińskim trwa przez cały czas. W lipcu zgłosiliśmy projekt ustawy, która wprowadzałaby korytarze eksportowe czy kaucje na zboże. To komisarz Wojciechowski miał podjąć taką decyzję. Rządzący zasłaniają się Unią Europejską i przekonują, że nie są w stanie tego wprowadzić. To ujnijny komisarz rolnictwa, pochodzący z Prawa i Sprawiedliwości Janusz Wojciechowski, powinien się tą sprawą zająć i ma on wszelkie kompetencje do tego. Korytarze eksportowe i kaucje są rozwiązaniem tego problemu. Taki projekt ustawa leży w polskim parlamencie. Wystarczy go przyjąć.

nie da się być szefem partii, jeżeli nie osiąga się wyników

– Ale jakie są te dotychczasowe, zdaniem pana prezesa, straty polskiego rolnictwa? To jest jakoś policzalne?

– Rolnik, oczekując w kolejce do skupu, potrafi stracić 50 tys. zł na zbożu, ponieważ tak spadły ceny. One spadają czasem z minuty na minutę. To są miliardowe straty, oczywiście straty sektora rolno-spożywczego w Polsce. Jakość zboża z Ukrainy jest niepewna. My mamy wysoko wyśrubowane normy Unii Europejskiej. W Ukrainie nie wiadomo, jak to wygląda. Nie wiadomo, ile nawozów jest używa-



Prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz był gościem programu „Sedno sprawy” w Radiu Plus



Foto RADIO PLUS

nych. To wszystko jest nieuczciwa konkurencja. Gdyby to jeszcze trafiało od indywidualnych rolników w Ukrainie, ale tam takich nie ma. Tam mały rolnik ma 1000 ha. Większe arealy należą do wielkich spółek, często, jak mówią rolnicy, są one zarejestrowane na Cyprze. To nie jest wbrew Ukrainie – żeby ktoś tego tak nie odebrał! Pomoc Ukrainie tak, wysyłanie sprzętu wojskowego tak – oczywiście w taki sposób, żeby Polska była bezpieczna – ale nie niszczenie polskiego rolnictwa.

– W tej sprawie mówicie w zasadzie jednym głosem z AGROunią. Czy możliwa jest też wyborcza współpraca Polskiego Stronnictwa Ludowego i AGROunii?

– Rozmawiamy. Złożyliśmy nawet wspólnie ustawę o dopłatach do nawozów. Razem z Michałem Kołodziejczakiem składaliśmy kwiaty w przeddzień Święta Niepodległości przed pomnikiem Bartosza Głowackiego w Raclawicach. To było takie symboliczne wezwanie do wspólnoty narodowej, do współpracy w sprawie bezpieczeństwa, również bezpieczeństwa żywnościowego. Punktów wspólnych jest dużo.

– Czyli wszystko prowadzi do tego, żeby PSL szło do wyborów wspólnie z AGROunią?

– To jest pokazanie jedności środowiska, które dba o bezpieczeństwo żywnościowe, bezpieczeństwo konsumenta i bezpieczeństwo producenta. Co będzie w przyszłości, czas pokaże.

Rozmawiamy z AGROunią. Złożyliśmy nawet wspólnie ustawę o dopłatach do nawozów. Razem z Michałem Kołodziejczakiem składaliśmy kwiaty w przeddzień Święta Niepodległości

– To jest wciąż przyszłość. Ja chciałbym, żeby środowiska, które myślą podobnie, współpracowały. Są sprawy do załatwienia, takie jak ochrona polskiego rolnictwa, odbudowa hodowli w Polsce, lepsze warunki do hodowli przydomowej, żeby ona nie była obciążona takimi gigantycznymi kosztami jak teraz. Bardziej mnie dzisiaj interesuje, co możemy wspólnie zrobić, żeby polepszyć ten byt. Jeżeli coś z tego dalej wyjdzie, to tylko dobrze.

– Ale bardziej prawdopodobny jest start właśnie z AGROunią czy z Platformą Obywatelską?

– Najbardziej prawdopodobny zawsze jest start spod szyldu włas-

nej formacji i tak powinno być.

– Porozmawiajmy o sprawie patriotów oferowanych Polsce przez Niemcy. Bardzo ostro się pan na ten temat wypowiadał. Postawę rządu w tej sprawie pan nazwał zdradą albo głupotą. Po kilku tygodniach okazuje się, że te wyrzutnie trafią jednak do Ukrainy, i to nie tylko niemieckie, lecz także amerykańskie. Patrioty będą też w Polsce. Pomylił się pan prezes? Może należałoby powiedzieć „przepraszam”?

– Jezus Maria, panie redaktorze.

– Ale skoro zdrada, głupota...

– Jak ktoś nie chciał przyjąć systemów bezpieczeństwa, to jest to głupota albo zdrada.

– Ale jakby nie chciał przyjąć, toby nie przyjął. Sugerowano, żeby one trafiły do Ukrainy, i wy wtedy mówiliście, że do Ukrainy niech wysyłają inni.

– Wróćmy do faktów i zejdźmy na ziemię. Najpierw minister Mariusz Błaszczak przyklasnął, powiedział, że jest super. Później w swojej strategii antyniemieckiej wymyślili, że nie, my nie możemy ich przyjąć. A ja uważam, że bezpieczeństwo Polski jest na pierwszym miejscu i jeżeli to oferta dla nas, to przyjmujemy ją. Jeżeli się pojawia możliwość, to wysyłamy do Ukrainy. Ja nie zmieniam zdania w tej kwestii. Dla mnie bezpieczeństwo Polski się nie zdezaktualizowało. Była oferta dla Polski, bierzemy patriotów. Jest szansa je wysłać do Ukrainy, wysyłamy do Ukrainy i zostawiamy w Polsce. Czemu nie powiedzieli Niemcom „sprawdzam” od razu, tylko trwa to tak długo? Są winni, że ten proces trwa tak długo, bo już w Pol-

sce byłoby patriotów i byłibyśmy bardziej bezpieczni.

– Ale to już trwa, ten proces przerzucania sprzętu i żołnierzy...

– Powinno się to było odbyć dużo szybciej. A po co było to całe przekomarżanie się? Trzeba było powiedzieć: „Tak, bierzemy, proszę przywozić”.

– Tam było parę dni raptem, nie przesadzałbym.

– Ale wie pan, dlaczego oni zmienili zdanie? Bo zobaczyli sondaż, że Polacy chcą tych patriotów w Polsce.

80 proc. Polaków chciało natychmiast patriotów w Polsce i nastąpiła zmiana zdania. Nie trafili z tą retoryką do obywateli. Bezpieczeństwo Polski na pierwszym miejscu.

– Czy traktuje pan nadchodzące wybory parlamentarne jak test swojego przywództwa w partii? Czy PSL poza Sejmem będzie oznaczało odejście pana prezesa z funkcji?

– PSL będzie w Sejmie i tutaj proszę być spokojnym. Dziękuję za troskę.

– A jeżeli nie będzie w Sejmie, to pan prezes oddaje partię?

– Nie da się być szefem partii, jeśli nie osiąga się wyników. Ja podwoiłem wynik wyborczy PSL z 700 tys. głosów do ponad 1,6 mln. Myślę, że to ogromny sukces: jesteśmy jedyną partią opozycyjną, która podwoiła wynik w najtrudniejszych wyborach, w najtrudniejszej sytuacji. Dziękuję za 99 proc. zaufania członków PSL na kongresie. To najlepszy wynik od lat. Przywództwo się potwierdza w wyborach.

Rozmawiał JACEK PRUSINOWSKI, TW


**Leszek
SKIBA**

 Prezes zarządu
Banku Pekao SA

Foto ARCHIWUM PRYWATNE

„Super Express”: – Jakie tematy porusza pan podczas spotkań w Davos?

Leszek Skiba: – Główne tematy to sytuacja polskiej gospodarki, prognozy dotyczące inflacji, ale i odbudowa Ukrainy i to, co w najbliższym czasie będzie się działo w Ukrainie.

– Dla polskiej gospodarki to będzie bardzo trudny rok. W pierwszym kwartale najprawdopodobniej czeka nas znaczący wzrost inflacji. A potem?

– Potem powinno być coraz lepiej. Już teraz, patrząc na to, jak kształtują się ceny surowców energetycznych, można powiedzieć, że nie powinno być tak źle, jak oczekiwaliśmy jeszcze dwa-trzy miesiące temu. Luty to będzie ten miesiąc, w którym inflacja będzie najwyższa. Ale prawdopodobnie tych mitycznych 20 proc. nie osiągniemy. Ale też spadek PKB nie będzie w Polsce aż taki duży. Te wcześniejsze prognozy bazowały na założeniu, że ceny energii, węgla, paliw będą tak wysokie, że zabiorą Polakom z kieszeni dużo pieniędzy, których nie będą oni mogli wydawać na inne dobra.

Co czeka nas w tym roku w gospodarce?

W TYM ROKU INFLACJA WYNIESIE 12-13 PROCENT

 W związku z tym, że jednak nie ma aż tak dużych wzrostów, to więcej pieniędzy zostało w kieszeniach Polaków.
 – Jaka może być średnioroczna inflacja w tym roku?

– Pod koniec roku inflacja powinna spadać do poziomu poniżej 10 proc., niektórzy mówią nawet o 7-8 proc. Ale średniorocznie będzie powyżej 10 proc., może być 12-13 proc.

– Czy Polska jest atrakcyjnym rynkiem dla inwestorów, których pan spotyka w Davos? Można tu usłyszeć, że byliśmy bardzo atrakcyjni w regionie, ale teraz mamy silnego konkurenta w postaci Rumunii.

– Dyskutuje się na ten temat. Sytuacja Polski i Rumunii nie różni się

specjalnie. Zarówno Polska, jak i Rumunia to kraje przyfrontowe. Jeśli ktoś z inwestorów zastanawia się nad ryzykami geopolitycznymi, to tak samo traktuje Polskę i Rumunię. W Polsce mamy nie tylko wykształconą kadre kompetentnych pracowników, lecz także silne firmy. Wiele zagranicznych firm szuka u nas partnerów biznesowych. Kiedyś szukano ich w Azji, ale teraz nie jest już ona tak popularna.

– W Davos mówi się, że to, co działa na korzyść Rumunii, to jednoznaczny proeuropejski kurs w kierunku eurozony. My takiego kursu nie mamy. Wręcz przeciwnie, są deklaracje rządu i banku centralnego o pozostaniu przy zło-
tym, co w dłuższej perspektywie może być obciążające dla naszej gospodarki. Zgadza się pan z tą opinią?

– Fakt posiadania własnej waluty jest traktowany jak długookresowa korzyść. Współprowadzi to do stabilności polityki makroekonomicznej, prowadzi do tego, że mamy mniejsze prawdopodobieństwo wpadnięcia w jakąś turbulencję. Stopy procentowe są dopasowane do polskiej gospodarki, kurs waha się i pozwala na amortyzowanie pewnych zjawisk. Oczywiście przyglądamy się temu, jak funkcjonują różne kraje w strefie euro. Są takie, które ze strefy euro korzystają. Ale widzimy też, że inflacja w krajach bałtyckich jest rekor-

dowo wysoka, co pokazuje, jak zbyt niskie stopy procentowe mogą czasem wytwarzać bańkę na rynku nieruchomości czy to właśnie wysoką inflację. Kwestia waluty raczej nie jest tematem, który miałby wyrażnie wpływać na postrzeganie Polski.

– Jakie są najważniejsze wyzwania dla sektora bankowego na ten rok? Miniony był trudny.

– Główną kwestią są kredyty frankowe, które mogą spowodować straty w sektorze bankowym. Banki muszą inwestować w technologie, oferować nowe rozwiązania technologiczne dla swoich klientów, a na to po prostu muszą mieć pieniądze.

Rozmawiał HUBERT BISKUPSKI

Szymon Hołownia zgadza się z Lewicą:

Nie będzie grubej kreski, PiS trzeba rozliczyć

„Super Express”: – Zbigniew Ziobro apeluje do prezydenta o ogólnonarodową debatę ws. KPO i mówi jednocześnie o „wymuszanych szantażem zmianach” w ustawie o Sądzie Najwyższym, które „zdemolują polskie sądownictwo”. Tym samym po raz kolejny podaje w wątpliwość słowa swojego szefa, czyli Mateusza Morawieckiego.

Szymon Hołownia: – Ziobro pluje im w twarz. Pluje w twarz Morawieckiemu, pluje w twarz Kaczyńskiemu, nabija się z nich, dworuje z nich, śmieje się im w żywe oczy, a oni nic nie mogą mu zrobić. Ma bowiem tych 20 szabel, od których zależy ich trzymanie się przy korycie.

– Mało tego, Zbigniew Ziobro powiedział, że Solidarna Polska rozważa samodzielny start w wyborach.

– Alleluja, wspaniale! Sądzę, że może liczyć na wynik od 0,8 do 1,2 proc. i będzie to rzeczywiście tyle, na ile zasługuje. Choć w mojej ocenie zasługiwałyby raczej na wartości ujemne. Jeśli Zbigniew Ziobro ma teraz czas na epistolografię, na to, żeby teraz siadać, wyciągać papeterię, pisać listy do prezydenta i nagrywać oredzia, to ja bym takiego ministra pogonił w pięć minut. Bo to on jest tym, który zdemolował polskie sądownictwo.

– Najpierw jednak musiałyby pan być decyzyjny.

– Tak. A premier Morawiecki jest polityczną amebą. Jest kimś, kto nie podejmuje żadnych decyzji, bo jest uwiązany w swoich realnych mocodawców zakładnikiem sytuacji. Nie było tak ubezwłasnowolnionego premiera, a było kilku w ciągu



Szymon Hołownia, lider Polski 2050, był gościem programu „Express Biedrzyckiej”

ostatnich 30 lat, którzy mogliby stać do konkurencji. Ziobro zdemolował sądownictwo i odwraca teraz kota ogonem. Mówili, że to opozycja blokuje KPO, podczas kiedy to oni go blokowali. Ziobro bredzi, ale bredzi cynicznie. To jest cyniczny, wyrachowany, polityczny zabijaka, gracz, który ma bardzo jasny cel. Przecież nawet Morawiecki i Kaczyński przyznają, o ile wzrósł czas oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy w sądzie, od kiedy za sądy odpowiada Ziobro. On nie wyleczył tej choroby, tylko ją pogłębił. Ma jasny polityczny plan: chce zostać liderem czegoś więcej niż własna frakcja.

– Kopie dołki pod prezesem Kaczyńskim?

– Oczywiście, bo to jest jego racja bytu. Chce być liderem poexitowej, silnej prawicy w Polsce i będzie ją konsekwentnie budował. (...)

– Rozwiązanie problemu KPO leży dziś w rękach prezydenta?

– Tak. Ustawa trafi do Senatu, ale jej poprawki Ziobro z PiS odrzuca i ostatecznie projekt wyjdzie z parlamentu w obecnej wersji. Prezydent będzie musiał podjąć decyzję. Jeśli ją zawetuje, to zaryzykuje, że wszyscy do niego przyjdą i powiedzą: „To pan prezydent zablokował środki z KPO”.

– Może też oddać sprawę do Trybunału Konstytucyjnego...

– ...w którym poleży 15 lat i nic się w związku z powyższym nie wydarzy.

– Czyli pieniędzy, siłą rzeczy, nie będzie.

– Ale i tak ich nie będzie. Nawet gdyby Duda podpisał, to ich nie będzie do końca tego roku. (...) To pokazuje, taki deal zrobiliśmy. Oni dowiozą KPO dokładnie w tym momencie, w którym my byśmy go dowieźli. Bo my go dowieziemy miesiąc po wyborach. (...) Nie wiem, co zrobi prezydent, ma bardzo trudny wybór. Jasno określił swoje czerwone linie, mówiąc: nie ruszajcie Krajowej Rady Sądownictwa

Trzeba rozliczyć każdą złotówkę i każdy podpis. Nie tylko liderów politycznych, lecz także tych, którzy siedzieli w tylnych ławkach, oraz tych, którzy udają, że ich nie ma, a głosują zgodnie z wolą Kaczyńskiego.

i sędziowskich nominacji. On jest przekonany, że to jego najświętsza prerogatywa, i tego nie ruszy. Poza tym ciekawe, jak odniesie się do jawnie niekonstytucyjnych zapisów tego projektu, np. do kwestii Naczelnego Sądu Administracyjnego. (...)

– Lewica postuluje, żeby po wygranych wyborach powołać sejmową komisję ds. prawa i sprawiedliwości. Podoba się panu ten pomysł?

– Absolutnie nie będzie żadnej grubej kreski. Trzeba rozliczyć każdą złotówkę i każdy podpis. Nie tylko liderów politycznych, lecz także tych, którzy siedzieli w tylnych ławkach, oraz tych, którzy udają, że ich nie ma, a głosują zgodnie z wolą Kaczyńskiego. Trzeba dać im dziś 100 proc. pewności, że zostaną rozliczeni ze wszystkiego i nie będzie żadnej taryfy ulgowej. Nie wiem, czy komisja, musimy się zastanowić nad skutecznym narzędziem, ale nie mówię „nie”. Natomiast na pewno nie będzie grubej kreski, rozliczymy ich do spodu.

– Kiedy decyzja ws. formy startu opozycji w nadchodzących wyborach?

– Sądzę, że w lutym. Za parę tygodni trzeba to będzie jasno powiedzieć. Musimy się już wszyscy logistycznie szykować do wyborów.

Rozmawiała KAMILA BIEDRZYCKA

Praca w święta państwowe a twoje prawa pracownicze

W Republice Irlandii przypada obecnie dziesięć dni świąt państwowych, podczas których instytucje państwowe, w tym urzędy oraz szkoły są zamknięte.

- Są to:
- New Year's Day (1 stycznia);
 - Dzień św. Brygidy, St Brigid's Day (pierwszy poniedziałek lutego lub 1 lutego, jeśli data wypada w piątek – nowe święto wprowadzone w ub. roku);
 - Dzień św. Patryka, St Patrick's Day – 17 marca;
 - Poniedziałek wielkanocny (Easter Monday);
 - Pierwsze poniedziałki maja, czerwca i sierpnia;
 - ostatni poniedziałek października;
 - pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia (25 i 26 grudnia).

24 grudnia (Christmas Eve) i Wielki Piątek (Good Friday) nie są dniami ustawowo wolnymi, i chociaż niektóre szkoły i firmy nie pracują, to pracownikowi nie przysługują w tych dniach wolne od pracy.

Twoje prawo do dni ustawowo wolnych od pracy jest określone w „Ustawie o organizacji czasu pracy z 1997 r.” (Organisation of Working Time Act 1997), na



Część 1.

wym, które rozwiązanie będzie w twojej firmie obowiązywało. Jeśli twój pracodawca nie odpowie ci na co najmniej 14 dni przed świętem, masz prawo traktować święto państwowe jako płatny dzień wolny, płacony stawką określoną w rozporządzeniu SI 475/1997.

Jeśli dzień ustawowo wolny od pracy przypada w weekend lub w dzień, który nie jest normalnym dniem pracy dla firmy (na przykład w sobotę lub niedzielę), nadal przysługują ci prawo do wynagrodzenia za ten dzień. Pamiętaj, że jeśli święto państwowe przypada w weekend, nie masz automatycznego prawa do wolnego następnego dnia roboczego.

Masz prawo do urlopu podczas świąt państwowych, które mają miejsce w czasie twojego urlopu macierzyńskiego, rodzicielskiego, ojcowskiego lub adopcyjnego (maternity leave, parental leave, paternity leave lub adoptive leave).

Pracownicy tymczasowi, którzy pracowali u swojego pracodawcy co najmniej 40 godzin w ciągu 5 tygodni przed świętem państwowym i dzień ustawowo wolny od pracy przypada na dzień, w którym normalnie pracują, mają prawo do dziennej pensji za święto państwowe. Jeśli są zobowiązani do pracy w tym dniu, mają prawo do dodatkowego wynagrodzenia za jeden dzień.

Jeśli zwykle nie pracują w tym konkretnym dniu, powinni otrzymać jedną piątą tygodniowego wynagrodzenia. Jeśli nie mają dziennego lub tygodniowego czasu pracy, zgodnie z regulacją SI475/1997, średnia tygodniowa płaca lub 1/5 tygodniowej płacy obliczana jest na podstawie wymiaru 13 tygodni przepracowanych przed świętem państwowym. Pracodawca może jednak zdecydować się na płatny urlop zamiast zapłaty za święto państwowe.

**OPRACOWANIE: „NASZ GŁOS”
NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW
CITIZENS INFORMATION**

podstawie której większość pracowników ma prawo do płatnego urlopu w czasie dni świąt państwowych.

Jedynym wyjątkiem są pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin, którzy nie przepracowali u swojego pracodawcy przynajmniej 40 godzin w okresie

pięciu tygodni przed świętem państwowym.

Jeśli kwalifikujesz się do wynagrodzenia z tytułu dni ustawowo wolnych od pracy, masz prawo do jednej z następujących opcji:

- płatnego dnia wolnego od pracy w święto państwowe;

- dodatkowego dnia roboczego urlopu;
- dodatkowej płatności za ten dzień;
- płatny dzień wolny w ciągu miesiąca od święta państwowego.

Możesz zapytać swojego pracodawcę co najmniej 21 dni przed świętem państwo-

R E K L A M A

Kup bilet na
bilety.ng24.ie
Wspieramy polskie wydarzenia!

3084_DU

Kup bilet na
bilety.ng24.ie
Wspieramy polskie wydarzenia!

3084_DU



LIMERICK: piątek, 3 lutego 2023
Dolan's Pub & Restaurant
godz: 20:00

DUBLIN: sobota, 4 lutego 2023
Biblary Polish Community Centre & Library Dublin
godz: 19:00

CORK: niedziela, 5 lutego 2023
CoMix Cafe & Restaurant
godz: 19:00

Bilety: 21 € kupisz na www.bilety.ng24.ie

3212_DU



CYRK DERIGLASOFF 11.02.2023
Crane Lane CORK

Cena biletu €30 – dla pary
Bilet pojedynczy: €25
www.bilety.ng24.ie

3190_DU



Energia na dublińskiej scenie



Farben Lehre w Irlandii

Brawurowa i energiczna formacja Farben Lehre powstała we wrześniu 1986 roku i ma na swoim koncie 14 płyt studyjnych, sześć DVD oraz liczne kompilacje. Od wielu lat zespół dużo koncertuje zarówno w Polsce, jak i za granicą. W styczniu zobaczą mogli go fani w Irlandii, gdzie koncertował z Bajzlem.

Muzyka Farben Lehre jest energiczna, melodyjna, pełna radości gra-

nia i wolna od kompleksów. Ostre, choć przystępne dźwięki oraz garść szczerych słów stanowią „próbę duchowego porozumienia się z drugim człowiekiem”. Bajzel to artysta awangardowy, przełamujący konwenanse w sztuce, ekscentryczny One Man Band. Autor tekstów, kompozytor i wykonawca swoich autorskich utworów. Będąc na jego koncercie, doświadczysz się wybuchu muzycznej energii. Jeden człowiek za pomocą zapętlenia sampli perkusyjnych, gitar i woka-

li tworzy muzykę przypominającą kilkuosobowy zespół. Znany z wysoce charakterystycznych i energicznych koncertów, które przysporzyły mu wielu fanów nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

W połowie stycznia formacja Farben Lehre z Bajzlem na zaproszenie Alternative-4 zagrała dla swoich fanów trzy koncerty w Irlandii. Ich występ w Dublinie uchwycili w obiektywie Marta Kruk i David Kondraciuk (Fotoholix, facebook.com/Fotoholix).

R E K L A M A

chillout entertainment

THE WELL
130 ST STEPHEN'S GREEN, DUBLIN

10 03
PIĄCUNIO

IRLANDIA KONCERTY

GALA DISCO POLO DUBLIN

AFTER PARTY

Camasutra
MUSIC DANCE

piękni i młodzi

START 9 PM
KONIEC 2:30 AM

SEMIALS

IMPREZY POPROWADZI REZYDENT NAJLEPSZYCH KLUBÓW NA ŚLASKU
EX DJ LONG & JUNIOR

BILETY DOSTĘPNE NA: Bilety.ng24.ie

Kup bilet na
bilety.ng24.ie
Wspieramy polskie wydarzenia!

WŁOCHATY

25/03 CORK
CRANE LANE

• bilety: €25 • www.bilety.ng24.ie

WŁOCHATY

26/03 DUBLIN
WORKMAN'S CLUB

WŁOCHATY

Kinga Rusin (52 l.) ma swoje przemyślenia na temat współżycia

SEKS od wymaga człowieka odwagi

Kinga Rusin zachwycza nas regularnie swoimi śmiałyymi zdjęciami. Kipi na nich seksem. Rozpala umysły mężczyzn, wzbudza zazdrość kobiet. Jednak o swoim życiu seksualnym wypowiada się niechętnie. A to, co mówi na temat alkoholu, dalekie jest od spontaniczności.

Do 2006 r. była żoną Tomasza Lisa (57 l.). Urodziła dwie dorosłe już córki. Od czasu rozwodu nie związała się już formalnie z żadnym mężczyzną. Jednak od 13 lat jest w związku z adwokatem Markiem Kujawą. I mimo iż w ich relacjach było różnie, ostatnio przeżywają świetny okres. Czuć teraz w tym, co robią, miłosną chemię. Może to wynik tego, że zamieszkali w tropikach. A może była gwiazdka TVN w końcu uwolniła się od życiowej traumy?

W 2010 r. Rusin razem z Małgorzatą Ohme (44 l.) wydały książkę „Co z tym życiem?”. Dla Kingi była to pierwsza taka spowiedź. Nie zabrakło refleksji na temat życia seksualnego.

„Jeszcze jako młoda żona dostałam lekcję życia od jednej z moich amerykańskich przyjaciółek. Ona, kobieta z długim małżeńskim stażem, i ja zaraz po ślubie. Słuchałam tego, co mówiła, z wielkim zainteresowaniem, chociaż nie do końca rozumiałam, o co jej chodzi. Teraz wracam często myślami do tamtej rozmowy i chyba już wiem, co chciała mi przekazać. Wiele lat po tym spotkaniu mogę w końcu powiedzieć, że się z nią zgadzam. Powiedziała mi mianowicie, że w małżeństwie dobry seks jest ważniejszy niż jedność myśli i celów. Żeby być ze sobą długo i nie mieć siebie dosyć, trzeba mieć jakiś punkt odniesienia. I to powinien być właśnie seks – przekonywała mnie. Uważała, że jeżeli w chwilach kryzysu możesz sobie przypomnieć wspólne intymne momenty, w których było wam razem dobrze, to łatwiej przezwyciężyć wszelkie trudności” – opisywała swoje życie Rusin.

Kinga ma też inne przemyślenia na temat życia erotycznego. Wręcz filozoficzne. „Akt seksualny jest dla człowieka naturalny, ale wymaga też dużej odwagi. Kiedy, jak nie właśnie w tych intymnych momentach, najlepiej widać, kto jaki jest. Nie tylko zdejmujemy wtedy ubranie, ale spadają też z nas maska i pancierz, które potrafimy zakładać na co dzień. Odważni okazują się często nieśmiali, a w niepozornych wstępuje demon...”

Teraz, patrząc na szczęśliwą gwiazdę u boku ukochanego, można pomyśleć, że odkrywa całkiem nowe strony seksu. Może niebawem podzieli się tym ze swoimi fanami.

SAV, XS



Nie do wiary, że Kinga Rusin lada chwila skończy 52 lata



Dziennikarka od wielu lat związana jest z prawnikiem Markiem Kujawą

HOROSKOP TYGODNIOWY 3-9.02.2023

BARAN ▶ 21.03–20.04
Potrafisz bardzo długo dociekać prawdy i drążyć temat aż do skutku. Tym razem okaże się, że wysiłki się opłaciły. Rozwiązanie zagadki okaże się bardzo korzystne nie tylko dla ciebie, lecz także dla całego twojego otoczenia. Wszyscy ci podziękują.

BYK ▶ 21.04–20.05
Gdy opadły emocje, znowu zaczynasz myśleć o przeszłości. Tymczasem wszystko, co złe, już się skończyło i powinieneś teraz cieszyć się z tego, co udało ci się uratować. Musisz powrócić do konsekwentnych działań w swoim życiu.

BLIŹNIĘTA ▶ 21.05–21.06
Miłosnym podbojom nie będzie końca! Nieoczekiwanie zostaniesz uznany za duszę towarzystwa i będziesz przyciągać pleć przeciwną niczym magnes przyciąga opiłki żelaza. Będziesz mógł przebierać w kandydatkach na partnerów niczym w ulegawkach.

RAK ▶ 22.06–22.07
Pewna osoba, która żywi do ciebie wielką sympatię, pomoże ci w trudnej dla ciebie sytuacji. Bez jej pomocy chyba nie zdołałbyś wybrnąć z depresji, bo nie masz takiej wiedzy i doświadczenia, by było to możliwe w tym przypadku. Wszystko dobrze się skończy.

LEW ▶ 23.07–22.08
Byłeś o włos od kłopotów! Zaniedbałeś coś ważnego, prawdopodobnie w pracy i twój szef zaczął już patrzeć na ciebie srogo. Na szczęście wypadki potoczą się tak, że twoje niedopatrzenie zostanie szybko zapomniane. Będziesz miał bardzo dużo szczęścia!

PANNA ▶ 23.08–22.09
Ktoś zaprosi cię dziś na rozmowę, która nieoczekiwanie sprawi, że wpadniesz na pewien ciekawy pomysł, jaki pomoże ci się wzbogacić. Nawet znacznie! Słuchaj uważnie, ale nie do końca, bo potem ten ktoś zmieni temat na całkiem nieinteresujący.

WAGA ▶ 23.09–22.10
Spodziewasz się w nadchodzącym tygodniu pewnych kłopotów, jednak tak naprawdę one wcale nie nadejdą. W ostatniej chwili ktoś bezinteresownie życzliwy umożliwi ci obejście pewnych niekorzystnych dla ciebie zasad lub przepisów. Będziesz miał święty spokój.

SKORPION ▶ 23.10–21.11
Ten tydzień poświęcisz niemal całkowicie na spotkania z dawno niewidzianymi osobami, znajdziesz także czas na wizyty u części odwiedzanym przyjaciół. W dodatku szykuje się kilka uroczystości rodzinnych, których się nie spodziewasz.

STRZELEC ▶ 22.11–21.12
Od dawna próbowałeś zakończyć pewne długofalowe przedsięwzięcie i w tym tygodniu nareszcie zostanie to umożliwione. Gwiazdy podpowiadają, że to dla ciebie idealny czas na zrobienie interesu życia, zaraz po sfinalizowaniu tego wcześniejszego projektu.

KOZIOROŻEC ▶ 22.12–19.01
Wydaje ci się, że wpadłeś w tarapaty, jednak jak zwykle trochę koloryzujesz. Ani ty nie działałeś tak idealnie, ani ta druga osoba nie była twoim wrogiem w tej sytuacji. Nie minie tydzień, a wszystko to zobaczysz jak na dłoni w świetle nowych wypadków.

WODNIK ▶ 20.01–18.02
Twój plan jest bardzo dobry i wcale nie bujasz w obłokach, jak się niektórym wydaje. Na szczęście potrafisz być uparty jak osioł i w tym przypadku cecha ta działa wyłącznie na twoją korzyść. W najbliższych dniach wszyscy się o tym przekonają.

RYBY ▶ 19.02–20.03
Za swoje ostatnie niepowodzenia winisz wszystkich, tylko nie siebie. Jednak jak się niebawem okaże, całkowicie niesłusznie. Osoba, którą oskarżasz o zaniedbania, wywiązała się ze swoim zobowiązaniem, to ty czegoś nie dopilnowałeś.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

Panoramyczna nr 1

DOKUMENT URZĘDOWY		WINO WĘGROW PODRÓZ STATKIEM	FURIA	POKRYTY KORA
STAWIANIE PRZEZ MALUCHA				
LIŚCIE JODLY	ZA PRZE-STEPSTWA SKARBOWE	SABOTAŻ DROBNA OFIARA		ZOLNIERZ OWIĄŁ NIĄ STOPE
			MO CZARY	
		WYDAWCA KSIĄŻEK	RODZI ANTONÓWKI	
SĄSIAD FINA	ODMIANA, MODYFIKACJA			SREBRZYSTOBIĄŁY BERYLOWIEC
		POPS GITA- RZYSTY	MIĘSCIE AKCJI „DZUMNY”	PROSTAK
DAWNY URZĘDNIK FINANSOWY	DESKA DLA KRESLARZA			ZBIERA SIĘ NA DNIĘ
NP. SPAGHETTI	MAŁY JACHT			

Pomocnik:
KWESTOR – ORAN
– RYSOWNICA – TOKAJ

Panoramyczna nr 1

POLE SZUMĄCE ZBOZEM NA Klawiaturze komputera		NOTKA O KIMS	MIASTO NAD GWIDA ODPowiedz NA STRAJK	BOKO- BRODY
REJESTRA- CYJNA Z NUMERAMI POJAZDU				
TKANINA Z MILA- NOWKA	ZDAWANY PRZED KOMISJĄ	... ZIĘTEK, AKTÓRKA ŻYŁKA, ZACIECIE		ZBIORY Z POL
			RZADKI KREWNIĄK ŻYRAFY	
SZACHY LUB BRYDZ		ODPREZE- NIE		FRANCUSKI BURMISTRZ
		NP. FRONTALNY	ZYWIŁ RYB	ŁOSKOT, ŁOMOT
KWITNA W MAJU				BOGINI Z PARTENONU NP. PALEOZOK
ROŚLINA NA SIZAL		INDIAŃSKI POSAŻEK		DZIKA – TO GWIŹD
UCZESTNIK KORRIDY		ODSIADKA		

Pomocnik:
LOKAUT – OKAPI – PIKADOR
– TABULATOR

W kulturze celtyckiej ogień zawsze odgrywał bardzo ważną rolę. Nie tylko dawał ludziom poczucie bezpieczeństwa, ale po prostu był on niezbędny do życia. Z drugiej strony był niebezpiecznym żywiołem, który potrafili ujarzmić jedynie celtyccy kapłani, czyli druidzi.

Ogień czyli zmiana

Ogień pierwotnie kojarzono z chaosem. Był on czynnikiem powodującym zmianę wszystkiego tego, co stare i złe, na to, co nowe i dobre. Zapowiadając nowe życie, zabierał życie stare i był zwiastunem śmierci.

Kult ognia

W wielu tradycjach celtyckich występował kult ognia. Składano ogniovi nawet ofiary z ludzi i ze zwierząt, by nie wyrządził ludziom krzywdy. Jednak z biegiem lat kult ten tylko nakazywał składanie ofiar ze zwierząt. Robił to najwyższy kapłan, często był to najstarszy druid.

Części ludzi i zwierząt

Z czasem nie składano już ogniovi ofiar ze zwierząt. Druidzi postanowili, że ku czci ognia można składać niektóre części ludzi i zwierząt, np. ludzkie włosy, lub obcięty ogon konia, a nawet zestrzyżone runo owcy. Oczywiście dawcami tych ofiar dla ognia musiały być osoby i zwierzęta najpiękniejsze i przede wszystkim zdrowe.

Moc ognia

A co z popiołem

Popiół z takich ofiar rozrzucono na pola uprawne, by te wydały jeszcze lepszy plon. Przynoszono też jego część do domu, by ogień pamiętał o złożonej mu ofierze i nie spalił on w swoim gniewie domostwa ludzi.

Różne rytuały

Druidzi przywiązywali ogromne znaczenie do metod rozpalańia ognia. Nie mogły być do niego na początku wrzucane drewna rąbane siekierą, gdyż by to mogło ogień rozgniewać. Musiały być to delikatne witki, ręcznie przelamywane. Obrabianie ognia mogło skutkować bólem głowy.

Druidzi wyganiali przy tym złe duchy odpowiedzialne za różne choroby, dręczące mieszkańców celtyckich wioszek. Ogniem rozganiali druidzi np. gradobicie lub pomór bydła. A także dzięki ogniovi wypraszała oni u bogów wszelką pomoc i opiekę nad celtyckim ludem. Do ognia nigdy nie wolno było płuć oraz gasić go moczem. Druidzi w ogniovi rozgrzewali do czerwoności kamienie, za których pomocą stawiali horoskopy i różne przepowiednie.

Rytuały druidów

Tu gromadziły się dusze

Ognisko stanowiło symboliczne centrum rodziny. Wierzono, że opiekuńcze duchy przodków przebywały zawsze blisko pieca. Ogień miał zastosowanie we wszelkich wróżbach celtyckich. Często osobę wróżącą sobie u kapłanów celtyckich, przypiekano gorącym ogniem, by wyszedł z niej zły duch i powiedział coś na temat przyszłości tej osoby. Przypiekano też osobę ogniem podczas jej uzdrawiania lub chcąc sprawić, aby młoda kobieta zaszła w ciążę. Najbardziej rozpowszechnione praktyki lecznicze ludzi z wykorzystaniem ognia polegały na przypiekaniu chorego miejsca, zwłaszcza przy leczeniu ran, ukąszeń, i wszelkich wysypek. Lecznicze działanie miało także przechodzenie przez ogień lub obnoszenie ognia wokół chorego. Podobno z tego powodu wzięło się rytualne chodzenie po rozżarzonych ogniskach.

Gra na błękitnych fletach

Aby ogień za bardzo się nie rozprzestrzenił, druidzi wygasza-



li go gra na błękitnych fletach. Wówczas to bogowie byli zaspokajani dodatkowo, gdy słyszeli piękną grę na tych niezwykle instrumentach. Nie pozwali oni wówczas, aby ogień szkodził ludziom, a wręcz przeciwnie – miał im pomagać. Gra na fletach powodowała dodatkowo płodność u zwierząt domowych jak też u młodych mieszkank

celtyckich wioszek. Grą na fletach druidzi wygaszali nie tylko ogień, lecz także szalejące burze i długo padające deszcze zalewające pola uprawne. Fletami błagali oni słońce, by w upalne dni tak nie grzało, a gdy zachodziło za długo za chmury, grą na fletach druidzi upraszali je, aby wyszło na nieboskłon.

EWA MICHAŁOWSKA-WALKIEWICZ

R E K L A M A

CKU CENTRE FOR COUNSELLING AND THERAPY

CYKL SPOTKAŃ ZE SPECJALISTĄ

PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA

Czym jest wstyd i jak uzdrowić toksyczny wstyd?

Dołącz i dowiedz się więcej.
Gośćmi spotkania będą
Mariola Mastek i Bartosz Bąk
certyfikowani specjaliści psychoterapii uzależnień

Spotkanie poprowadzi
Marta Sędzicka

KIEDY? – 15 LUTEGO 2023 (ŚRODA)
godzina: 19:00-20:30 IRL; 20:00-21:30 PL;
GDZIE? – ON-LINE; NA PLATFORMIE ZOOM

Zarezerwuj swoje miejsce!

BEZPŁATNY UDZIAŁ

Potrzebujesz więcej informacji? Zadzwoń tel. +353 876494555;
e-mail: info@ckudublin.org

Kup bilet na
bilety.ng24.ie
Wspieramy polskie wydarzenia!

ARKADIUSZ JAKSA JAKSZEWICZ

JAKUB PO CZĘTY

STAND-UP COMEDY

PROGRAM
PARYZ DRAKKAJA

BEKA PONAD HONOR

CORK: 31 marca
DOUGLAS GAA
godz: 20:00

TRALEE: 1 kwietnia
CHOPIN'S CAFE & RESTAURANT
godz: 20:00

DUBLIN: 2 kwietnia
BIBLARY POLISH COMMUNITY CENTRE & LIBRARY
godz: 19:00

Bilety 25 €: bilety.ng24.ie



Spotkanie autorskie z Jakubem Ćwiekiem

Oko w oko z pisarzem

Biblary Polish Community Centre & Library w Dublinie zaprasza na spotkanie autorskie z Jakubem Ćwiekiem, które odbędzie się w sobotę 4 lutego 2023 o godz. 18.

Jakub Ćwiek – pisarz, stand-uper i scenarzysta. Autor ponad 30 książek, w tym bestsellerowych cykli fantastycznych „Kłamca i chłopcy”, oraz

popularnych powieści kryminalnych i sensacyjnych, takich jak „Szwindel”, „Topiel” i „Drelich”. Aż dziesięciokrotnie nominowany był do nagrody im. Janusza A. Zajdla dla najlepszych tekstów z dziedziny fantastyki. Nagrodę tę otrzymał w 2012 r. za opowiadanie „Bajka o rybach i potworach”.

Ćwiek to również scenarzysta bardzo dobrze przyjętych produkcji

audio: serialu „Jednooki król” czy słuchowiska „Robin Hood i Szmaragdowy Król”, oraz stworzonego razem z Wojciechem Chmielarem serialu „Skowyt”.

Podczas spotkania uczestnicy będą mieli możliwość porozmawiania z gościem, zadania pytania czy też otrzymania autografu. Spotkanie poprowadzi Agata Bizuk. Wstęp bezpłatny. **NG**

foto: FACEBOOK.COM/BIBLIOTEKA.POLSKADUBLIN

Narodowy Instytut Muzyki i Tańca zaprasza wszystkich muzyków do wzięcia udziału w Międzynarodowym Konkursie Muzyki Polskiej. Jego celem jest zaprezentowanie szerokiej publiczności polskich utworów, a przede wszystkim popularyzacja polskiej muzyki na świecie.

Organizatorzy chcą poprzez konkurs utrwalać w świadomości odbiorców znaczenie twórczości polskich kompozytorów, zwłaszcza XIX i XX wieku. Równie ważnym zadaniem konkursu jest promowanie utalentowanych muzyków, którzy zdecydowali się włączyć do swojego repertuaru mniej znane dzieła polskich kompozytorów.

Repertuar powinien składać się z utworów polskich kompozytorów (zgodnych z wytycznymi regulaminu), które uczestnik planuje wykonać w trakcie przebiegu konkursu. W kategorii I należy dodatkowo zawrzeć w nagraniu wideo jedną, dowolnie wybraną etiudę Fryderyka Chopina. Poza etiudą Chopina w kategorii I wszystkie utwory zawarte w nagraniu powinny stanowić repertuar deklarowany przez uczestnika do wykonania w poszczególnych etapach konkursu.

Utwory wybrane do wykonania we wszystkich etapach konkursu, w obu kategoriach, należy wykonywać w oryginalnej wersji instrumentalnej. Dopuszcza się wykonanie utworów w innej instrumentacji, jeśli instrumentacja ta została opracowana lub autoryzowana przez kompozytora dzieła oryginalnego. Więcej informacji na ten temat znaleźć można w regulaminie.

Konkurs odbywa się co dwa lata, a trzecia edycja konkursu odbędzie się w dwóch kategoriach – fortepian i zespoły kameralne. W konkursie mogą uczestniczyć muzycy-instrumentaliści zgłaszający się indywidualnie oraz jako zespoły kameralne (od dwóch

MUZYCY NA START

III edycja Międzynarodowego Konkursu Muzyki Polskiej



tów po składy sześciuosobowe). W konkursie nie ma ograniczeń ze względu na wiek i obywatelstwo uczestników.

Samo aplikowanie do udziału w konkursie jest bezpłatne. Natomiast zakwalifikowani do konkursu uczestnicy będą zobowiązani do wniesienia opłaty wpisowej w kwotach: w kategorii I – 450 złotych (lub 100 EUR) od każdego pianisty; w kategorii II – 700 złotych (lub 150 EUR) od każdego zespołu. Zakwalifikowani do udziału w konkursie uczestnicy będą mieli zagwarantowane zakwaterowanie, wyżywienie oraz zwrot udokumentowanych kosztów podróży.

W każdej z kategorii konkursu finalistom zostaną przyznane następujące nagrody główne:

- I nagroda – 20 000 EUR
- II nagroda – 10 000 EUR

- III nagroda – 8 000 EUR
- IV nagroda – 6 000 EUR
- V nagroda – 4 000 EUR
- VI nagroda – 2 000 EUR.

Pozostałym finalistom zostaną przyznane równorzędne wyróżnienia w wysokości 500 EUR. Przewidywane są również nagrody finansowe związane z wykonaniem utworów takich kompozytorów, jak: Antoni Stolpe, Eugeniusz Pankiewicz, Raul Koczalski, Witold Maliszewski, Antoni Szalowski czy Miłosz Magin. Oprócz nagród finansowych zostaną przyznane liczne nagrody specjalne, m. in. w postaci koncertów w Polsce i za granicą.

Rejestracja uczestników trwa do 15 lutego. Więcej informacji na stronie: konkursmuzyki-polskiej.pl/konkurs/ oraz www.facebook.com/PolishMusicCompetition. **NG**

foto: FACEBOOK.COM/POLISHMUSICCOMPETITION

R E K L A M A

WEBINAR BEZPŁATNY

Home Again

- o adaptacji i budowaniu domu w sensie psychologicznym

GOŚCINI SPOTKANIA:
ALEKSANDRA HYTROŚ-KIWAŁA
psycholog, pedagog, wykształcona w psychoanalitycznej obserwacji w Klinice psychiatrii Tavistock

WEBINAR POPROWADZI:
MARTA SĘDZICKA
trenerka psychoedukacyjna

piątek; 17 lutego 2023
18:00 IRL; 19:00 PL
Zapisy: tel. +353 876494555
mail: info@ckudublin.org

Znajdź nas:

R E K L A M A

POLSKA BIBLIOTEKA „BIBLARY” W DUBLINIE ORGANIZUJE KONKURS POETYCKI NA NAJPIĘKNIEJSZY WIERSZ MIŁOŚNY W RAMACH VII EDYCJI WALENTYNEK LITERACKICH

Wiersze (max. 3) prosimy nadsyłać na adres mailowy:
julitajaroszuka@gmail.com w terminie do 5 lutego 2023

Konkurs jest skierowany do kategorii wiekowych:
* **dzieci do lat 13**
* **młodzież i dorośli od 14 lat**

biblary Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody

Bramkarz Parmy Bartłomiej Maliszewski trenuje z włoską legendą

Gianluigi Buffon (45 l.) to legenda włoskiego i światowego futbolu. Z reprezentacją Włoch był mistrzem świata w 2006 r. Odnosił sukcesy z Juventusem Turyn. Teraz jest bramkarzem drugoligowej Parmy, gdzie u jego boku rozwija się Bartłomiej Maliszewski (19 l.). Obiecujący reprezentant Polski juniorów opowiedział nam o treningach ze słynnym golkiperem.

„Super Express”: – Jak to jest trenować ze sportowym idolem?

Bartłomiej Maliszewski: – Gdy przychodziłem do Parmy, nie dało się nie odczuć, jak wielkim szacunkiem cieszy się ten zawodnik. W zasadzie w każdym miejscu znajdując się zdjęcia z Gigim, są prezentowane jego osiągnięcia. Bez wątpienia to najlepszy zawodnik, jaki tutaj kiedykolwiek grał. Sam jako dziecko inspirowałem się nim. Przychodząc do Parmy, nie przypuszczałem, że kiedykolwiek będę mógł przebierać się w jednej szatni z piłkarzem takiego formatu. Tymczasem po kilku miesiącach okazało się, że będziemy kolegami z szatni. Przez jakiś czas sam w to nie wierzyłem.

– Dzieli was 26 lat. Jakie są wasze relacje?

– Gigi jest najnormalniejszym facetem. Mimo że osiągnął w futbolu w zasadzie wszystko, nie daje po sobie poznać, że jest gwiazdą. Zawsze z sza-

cunkiem odnosi się do każdego. Mamy bardzo dobre relacje, normalnie rozmawiamy.

– Czyli filmiki z mediów społecznościowych Parmy, na których on śpiewa podczas wkupego lub gra w Kamień, papier, nożyce nie są aranżowane w celach marketingowych?

– Nie, Gigi jest duszą towarzysztwa. Jeżeli o coś się go poprosi, to zawsze służy pomocą i nie ma różnicy, czy rozmawia z kimś bardziej doświadczonym, czy takim gołowąsem jak ja.

– Jak często radzisz się go w sprawach bramkarskich?

– Podpatruję jego ustawienie, jak wygląda komunikacja z drużyną. Jeżeli mam jakieś pytanie o zachowanie w konkretnej boiskowej sytuacji, zawsze wiem, że mogę go zapytać. On jest jak książka, sportowa encyklopedia, którą można byłoby czytać i studiować bez końca. Jestem pod wrażeniem zaangażowania. Jest ważny dla drużyny nie tylko sportowo, lecz także mentalnie. Przyznam, że go podziwiam. Ma takie osiągnięcia, taką przeszłość, a nadal mu się chce. Widać, że kocha to, co robi, ma do tego niesamowitą motywację.

– Jest dla ciebie motywacją?

– Z pewnością, chociaż w tej chwili chcę zrobić wszystko, aby moja kariera chociaż w jakimś procencie przypominała jego. Obecnie trenuję z pierwszą drużyną, w rozgrywkach ligowych uczestniczę w drużynie Primavera.

EMIL KAMIŃSKI

Nie taki z niego Buffon

Bartłomiej Maliszewski (19 l.) i Gianluigi Buffon (45 l.) są kolegami z jednej drużyny. Polak chętnie korzysta z rad Włocha

Carlitos rozkręcił się przed ligą

Hiszpan popisał się skutecznością na koniec przygotowań do rundy rewanżowej ekstraklasy

Wydaje się, że Carlitos (33 l.) wraca do dawnej dyspozycji, gdy był postrachem bramkarzy w ekstraklasie. Hiszpański napastnik Legii na koniec przygotowań błysnął bowiem skutecznością. To dobry prognostyk dla stołecznej drużyny przed startem rundy rewanżowej.

Latem Carlitos po trzech latach przerwy wrócił do Legii. Z jego przyjęciem wiązano duże nadzieje. W końcu w dorobku ma tytuł króla strzelców ekstraklasy, po który sięgnął przed pięcioma laty, jeszcze w barwach Wisły Kraków. Trzeba przyznać, że jesienią początek w warszawskim zespole miał wymarzony. Zaczął obiecująco. To właśnie on przesądził o wyjazdowej wygranej ze Stalą Mielec w lidze, a następnie był bohaterem w starciu z Termalicą Nieciecza. Strzelił wtedy dwa gole z pierwszoligowcem i w ten sposób przełamał wyjazdową niemoc ekipy z Łazienkowskiej w rywalizacji z tym rywalem.

To jego trafienie w dogrywce zapewniło drużynie awans do kolejnej fazy Pucharu Polski.

Tyle że później Carlitos nie poszedł za ciosem i nie dołożył kolejnych bramek. Trener Kosta Runjać konsekwentnie na niego stawiał, ale nie doczekał się przełamania ze strony napastnika. Strzelecka posucha Hiszpana w rundzie jesiennej to 10 kolejnych meczów bez gola (liga plus Puchar Polski). Mógł przełamać się w spotkaniu z Pogonią Szczecin, ale przed przerwą nie wykorzystał rzutu karnego.

Podczas przygotowań do rundy rewanżowej Carlitos walczył m.in. z urazem prawej łydki, który mu się odnowił. Kontuzji doznał jeszcze jesienią, gdy podczas zajęć został przypadkowo kopnięty przez kolegę z drużyny. W trakcie zgrupowania w Turcji grał już w sparingach Legii. Na koniec obozu



W Legii liczą na to, że hiszpański napastnik Carlitos (33 l.) będzie skuteczny w rundzie rewanżowej

w Belek przypieczętował wygraną 3:2 z serbskim zespołem Cukaricki Belgrad. Z kolei w ostatnim sprawdzianie przed startem drugiej części sezonu zdobył dwie bramki w grze z niemieckim drugoligowcem FC Magdeburg (2:2). W pierwszej połowie wykorzystał podania ze strony Filipa Mladenovicia. Czy tak samo skuteczny będzie w lidze?

MARCIN SZCZEPAŃSKI

FREE GŁOS www.ng24.ie

„Nasz Głos” jest bezpłatnym tygodnikiem

WYDAWCA/PUBLISHER:

Wizard Media Ltd. 78 Benburb St, Smithfield, Dublin 7, Irlandia
https://www.facebook.com/naszglospolskitygodnikwirlandii
http://www.ng24.ie, www.naszeoferty.ie
Tel: +353 89 401 90 06, ads@ng24.ie

Redakcja/Editorial Department:

redakcja@ng24.ie; editor@ng24.ie

Redaktor naczelny/Editor in Chief:

Magda Odziemczyk, e-mail: modziemczyk@ng24.ie

Współpraca:

Radosław Kotowski, Anna Domańska, Ewa Michałowska-Walkiewicz, Krystyna Zielińska

Korekta: Zespół

Reklama/Advertisement:

ads@ng24.ie, tel.: +353 89 401 90 06

Projekt graficzny: Piotr Dąbrowski

Skład i łamanie: Marcin Podziemski

Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Dystrybucja: dystrybucja@ng24.ie

ISSN: 2009-8154

All rights reserved. Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość dzieła nie mogą być reprodukowane bez wcześniejszej pisemnej zgody Wydawcy. Za treść reklam i ogłoszeń Wydawca nie odpowiada. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.

Kiwior rusza podbić Anglię

Arsenal Londyn sięga po obrońcę polskiej kadry

W ubiegłym roku Jakub Kiwior (23 l.) był odkryciem w reprezentacji Polski. Czy błysnie w Arsenalu Londyn?

W poprzednim roku z przytupem wdarł się do reprezentacji Polski, z którą pojechał na mistrzostwa świata. Teraz Jakub Kiwior (23 l.) robi kolejny krok w karierze. Zamienia Włochy na Anglię. Po naszego obrońcę sięga Arsenal Londyn – lider Premier League.

Od kilku tygodni mówiło się, że Kiwior będzie bohaterem hitowego transferu. Nie brakowało chętnych na zatrudnienie defensora Spezii. Był na liście życzeń m.in. takich gigantów, jak Borussia Dortmund, Juventus Turyn czy Salzburg. Jednak najbardziej konkretny w wyścigu po polskiego obrońcę okazał się Arsenal Londyn.

Według medialnych doniesień piłkarz weekend spędził już w Londynie. Potem z trybun Emirates Stadium miał oglądać mecz z Manchesterem United w lidze angielskiej. Lider Premier League przeleje na konto Spezii 25 mln euro, a Polak podpisze kontrakt do 2028 r. Ma zarabiać ok. 42 tys. funtów tygodniowo.

Trener Jerzy Brzęczek wierzy w talent młodego obrońcy i liczy na to, że ten przebije się w angielskim potentacie. – Cieszę się z tego transferu, bo chłopak robi niesamowite postępy – powiedział nam były selekcjoner kadry podczas gali tygodnika „Piłka Nożna”. – Nie znam go, ale patrząc z boku, myślę, że może to być osobowość, boiskowy przywódca. To na pewno będzie potrzebne reprezentacji Polski na newralgicznych pozycjach. Najgorszą rzeczą byłoby dla niego to, że trafi do bardzo dobrego klubu, a nie będzie w nim grał. Młody zawodnik będzie na tym tracił – podkreślił.

Były trener kadry zwrócił uwagę także na występy Kiwiora na mundialu. – Trzeba obiektywnie powiedzieć, że na mistrzostwach świata w pewnym momencie zdarzały mu się straty piłki, z których przeciwnik miał wtedy bardzo dobre sytuacje. Dlatego trzeba podchodzić do niego ze spokojem. To bardzo ciekawy zawodnik, który świetnie się rozwijał w ostatnim okresie. Zrobił szybki progres w reprezentacji. Trzymam kciuki, żeby tak dalej się rozwijał i przede

wszystkim żeby grał w drużynie klubowej – zaznaczył Brzęczek.

Były bramkarz kadry i ceniony ligowiec Radosław Majdan także wiele sobie obiecuje po młodym piłkarzu. – To przyszłość naszej reprezentacji, bo rozwija się w bardzo szybkim tempie – przekonywał. – Może nie zagrał rewelacyjnie na mistrzostwach świata, ale jest młody, a młodość ma swoje prawa. Jednak bezwzględnie to przyszłość kadry. Będzie w niej grał przez długie lata i stanowił o jej obliczu. Transfer do Arsenalu to duże wyzwanie. Mam nadzieję, że to nie zatrzyma jego kariery, bo czasami te duże wyzwania powodują, że z uwagi na olbrzymią konkurencję zawodnik nie gra. A przecież Arsenal w tym sezonie zmierza po mistrzostwo Anglii, co dawno mu się nie zdarzyło. Mam nadzieję, że Kiwior spełni pokładane w nim nadzieje – wyznał Majdan.

PRZEMYSŁAW OFIARA,
MARCIN SZCZEPAŃSKI

Były trener reprezentacji Polski Jerzy Brzęczek (52 l.) wierzy w talent kadrowicza

Jakub Kiwior

- Urodzony 15 lutego 2000 r.
- Wzrost: 187 cm, waga: 80 kg
- Pozycja: obrońca
- Kluby: Chrzęciel Tychy, GKS Tychy, Anderlecht Bruksela (Belgia), Żeleźniarne Podbrezowa (Słowacja), MSK Žilina (Słowacja), Spezia Calcio (Włochy)
- W lidze słowackiej: 64 mecze, 4 gole
- W lidze włoskiej: 39 meczów
- Reprezentacja Polski: 9 meczów
- Uczestnik MŚ 2022

ROBERT LEWANDOWSKI NIE GRZESZY PRZY STOLE

Vege Robert

Robert Lewandowski (35 l.) odżywia się bardzo zdrowo

Choć mogłoby się wydawać, że Robert Lewandowski (35 l.) spałaszował solidnego wołowego burgera, to w jego posiłku, którym świętował zdobycie z Barceloną Pucharu Króla, żadnego mięsa nie było! Usadowiony

na bułce kotlet był wegetariański. Lewandowski przyzwyczaił do tego, że odżywia się bardzo zdrowo i bardzo rzadko pozwala sobie na kulinarne grzeszki. Nie mamy wątpliwości, że burger wegetariański posmakował Le-

wandowskiemu. A jeśli nabierze ochoty na mięsny kotlet w bułce, zawsze może wybrać się do własnej restauracji, gdzie znajduje mięsny, ociekający sosem kęs. Tyle że „nieco” bardziej kaloryczny... PO